

Zbigniew Wodecki, Diabeł siedzi w nas

Czujesz jak mroczna strona
Kontrapunkt nieba - smoła i rogi
Wyciąga chciwe ramiona
I w dół Cię ciągnie za nogi
I już Cię czarny spowija dym
Już jesteś nim!

Diabeł!
Diabeł siedzi w nas!

Wolę Ci wyssać i duszę
Piekiel kapitan - pierwszy po Bogu
I krzyczysz "nie chcę, lecz muszę"
Gdy spycha Cię z dróg dekalogu
I już Cię czarny spowija dym
Już jesteś nim!

Diabeł!
Diabeł siedzi w nas!

Świat Ci się w piekło obrócił
Żona i dzieci wszystko diablęta
I myślą - nie ma gdzie wrócić
Bo pamięć już nie pamięta
I już Cię czarny spowija dym
Już jesteś nim!

Diabeł!
Diabeł siedzi w nas!
Diabeł!
Diabeł siedzi w nas!
Diabeł!
Diabeł siedzi w nas!
Diabeł!
Diabeł siedzi w nas!

Gdy w koło nicość i matnia
Ty słonym szeptem błagaj w pokorze:
"W tobie nadzieja ostatnia
Ojcze nasz - Dyrektorze
Bo już mnie czarny spowija dym
Już jestem nim!"

Diabeł!
Diabeł siedzi w nas!
Diabeł!
Diabeł siedzi w nas!
Diabeł!
Diabeł siedzi w nas!
Diabeł!
Diabeł siedzi w nas!